Rok II Warszawa, dnia 19 marca 1939 r. Nr. 12 (3)

BIULETYN GOSPODARCZY

ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Mazowiecka 1. Tel 666-04 i 666-07. Konto PKO. 13414

RZEMIOSŁO

Rzemiosło polskie w Izbach Ustawodawczych

Podczas bieżącej sesji budżetowej zarówno w Sejmie jak i Senacie Rzeczypospolitej dość często podejmowana była sprawa rzemiosła w Polsce. Trzeba też stwierdzić, że w porównaniu z poprzednimi latami sprawy rzemiosła i związanego z nim bezpośrednio chałupnictwa są bardzo żywo omawiane. Należy również podkreślić, że zagadnienia rzemiosła omawiają nie tylko reprezentanci rzemieślnicy, ale i inni z rzemiosłem bezpośrednio nie związani.

Objawy te witamy z niekłamaną radością, świadczą one bowiem o tym, że zniknęło wreszcie nieuzasadnione lekceważenie spraw i potrzeb rzemiosła, że zmienił się klimat psychiczny w Polsce. Zrozumiano wreszcie, iż gęsta sieć warsztatów rzemieślniczych odgrywa w gospodarce narodowej olbrzymie znaczenie i może przyczynić się do przyspieszenia akcji uprzemysłowienia bezrobocia i zajęcia nadmiaru rąk roboczych ze wsi.

Na specjalne podkreślenie zasługuje przemówienie Pana Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana, który na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej omówił obszernie znaczenie średniej i drobnej wytwórczości w gospodarstwie narodowym. Przemówienie to stanowi zdecydowany zwrot w nastawieniu polityki gospodarczej państwa i w programie dążeń do gospodarczej rozbudowy państwa stawia wreszcie rzemiosło na należnym mu miejscu.

Przemówienie Pana Ministra Romana jest bardzo obszerne, dlatego też podajemy niżej jego fragmenty:

„Ta maszyna pracuje jak polski robotnik lub polski rzemieślnik" — oto, jak reklamowała pewna firma amerykańska wyrabiane przez się maszyny. Istotnie, możemy się szczycić zdolnościami technicznymi i rezultatami pracy naszych współobywateli, rozsianych po całym świecie. W wewnętrznym naszym życiu trudniej jest tę zaletę zaobserwować wskutek braku porównania, istnieje ona jednak niewątpliwie i u nas, boć nie posiadamy jej tylko na eksport, lecz i dla własnego użytku. Gdy przy tym chodzi specjalnie o nasze rzemiosło, to chciałbym przypomnieć wielki sukces na zeszłorocznej wystawie rzemieślniczej w Berlinie, gdzie Polska znalazła się na poczesnym miejscu — po Niemczech — wśród 27 narodów".

„Dużym zagadnieniem, wiążącym się z problemem młodzieży terminatorskiej, jest rozciągnięcie właściwej opieki i pomocy w wychowaniu młodzieży. Chodzi tu więc o dopomaganie przez mój resort instytucjom społecznym i organizacjom rzemieślniczym w prowadzeniu burs terminatorskich dla najuboższej młodzieży rzemieślniczej, przeważnie sierocej, pozbawionej domu rodzicielskiego, bądź należytej opieki.

Wzrastający corocznie przyrost młodzieży, dążącej do nauki rzemiosła, wskazuje na rozmiar problemu.

Fundusze na omawiane cele Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało z dopłat do świadectw przemysłowych na szkolnictwo zawodowe. W ostatnich 10 latach rozdysponowano z powyższego źródła na wymienione cele blisko zł. 4,5 miln. W ub. roku z tej pomocy korzystało 80 burs, 14 poradni zawodowych oraz kolonie wypoczynkowe dla terminatorów w Jastarni. W ostatnim 3-leciu dzięki pomocy Ministerstwa Przemysłu i Handlu powstały bursy rzemieślnicze: w Kielcach, Łucku, Brześciu n/Bugiem, Pińsku, Poznaniu, Nowogródku, Białymstoku, Łodzi, Baranowiczach, w Dubnie i w Prużanach (obecnie w fazie organizacji). Ogółem w bursach, wspomaganych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, znajduje się ok. 5 tysięcy osób.

Znane mi są osobiście wielkie niezaspokojone potrzeby omawianych placówek, ich braki, jak zazwyczaj tak i w danym wypadku wywołane głównie przez niedostateczny dopływ środków finansowych. Znane mi są również dobrze duże wysiłki założycieli wzgl. kierowników burs, oddanych opiece nad terminatorem. Dlatego więc zamiarem moim jest, aby Ministerstwo Przemysłu i Handlu mogło rozszerzyć swą akcję pomocy. W chwili obecnej uważam

za możliwe: 1) dążenie do ustawowego zapewnienia funduszu zapomogowego dla burs i patronatów rzemieślniczych w możliwie dostatecznym zakresie, 2) popieranie inicjatywy i zakładanie nowych burs terminatorskich, szczególnie na ziemiach kresowych, 3) skłonienie samorządu rzemiosła do skierowania możliwie dużej uwagi na sprawy opieki i wychowania młodzieży rzemieślniczej oraz na to, by starsze pokolenie uświadomionych rzemieślników tę właśnie sprawę uważało zawsze za jeden z ważniejszych swych obowiązków zawodowo-obywatelskich.

Nie mniej ważne od sprawy terminatorskiej jest zagadnienie zawodowego dokształcania samoitnych rzemieślników". Do następnych zagadnień poruszanych w przemówieniu p. Ministra wrócimy w następnym numerze Biuletynu Gospodarczego.

Z CYKLU ARTYKUŁÓW INSTRUKCYJNYCH

Rękawicznictwo

Jednym z typowych zawodów rzemieślniczych, które mogłyby się doskonale przyjąć wśród Polonii zagranicznej — jest rękawicznictwo. Oczywiście, że tutaj, jak w każdym innym zawodzie, konieczne jest osiągnięcie takiego poziomu zawodowego, który umożliwiłby konkurencję z lepiej wyposażonymi warsztatami obcymi.

Podstawą umiejętności w rękawicznictwie jest znajomość surowca. Na każdym rynku bowiem znajduje się dużo lepszych lub gorszych imitacji skór.

Z typowych skór wymienić należy:

1) baranie wyprawiane z liczkiem (glansowane) i bez liczka (matowe);
2) koźlęce wyprawiane tak samo;
3) sarnie, jelenie i reniferowe — bez liczka;
4) cielęce z liczkiem i bez;
5) peccari prawdziwe w dobrym gatunku ze świń kanadyjskich oraz podrabiane.

Umiejętność rozpoznania prawdziwych skór od imitacji jest teraz tym ważniejsza, że ze względu na tańsze ceny ostatnich są one coraz więcej stosowane. I tak jako imitację peccary daje się skórę baranią dziurkowaną, imitację pingwinów robi się ze specjalnych skór baranich i t. p.

Następnym etapem pracy w rękawicznictwie jest podział surowca. Umiejętność rozsortowania skór na gatunki zapewnia należyte wykorzystanie surowca i — co za tym idzie — godziwy zarobek rękawicznika. A więc trzeba wiedzieć, jak można najekonomiczniej rozsortować na gatunki: letnie i zimowe, damskie i męskie.

Jako następstwa wysuwa się kwestia krojenia skóry. Wobec niejednolitości skór umiejętność jak najlepszego ich wykorzystania stanowi jedną ze zdolności konkurencyjnych dobrego rzemieślnika. Niejednokrotnie też kraje się z jednej skóry zarówno rękawiczki męskie jak i damskie.

Jeśli chodzi o kolory skór, to ta dziedzina wiedzy i umiejętności należy już do białoskórników.

Rękawicznik musi zdawać sobie dokładnie sprawę z tego, jakie fasony rękawiczek chce wykonać i do jakiego celu mają one służyć. Wyróżniamy trzy zasadnicze rodzaje rękawiczek: balowe, spacerowe i sportowe.

Rękawiczki balowe muszą być delikatne, odznaczają się one nie tylko wypracowaniem ale i długością, szyte są cieniej niż inne.

Rekawiczki spacerowe cechuje duża różnorodność, szyte są mocniej, ręcznie albo maszynowo, w każdym jednak razie muszą być praktyczne.

Zależnie od przeznaczenia wyglądają i są wykonywane rękawiczki sportowe. Inne więc będą do auta, inne do golfu a jeszcze inne do boksu.

Rękawicznik winien interesować się modą i do jej wymagań dostosowywać swoją produkcję. Dobrze widziane są tu również oryginalne pomysły, wprowadzające pewne inowacje, ostatnio bowiem istnieje w rękawicznictwie duża różnorodność: łączy się rozmaite kolory, harmonizuje rękawiczki z bucikiem i torebką, zastosowuje do całości ubioru.

Szyciem rękawiczek zajmują się przeważnie kobiety. Do szycia rękawiczek używane są maszyny: ręczne, stebnowane, laszowane i okrętka. Okrętka służy do szycia rękawiczek wizytowych i balowych, ręczna i stebnówka — do rękawiczek spacerowych i sportowych, laszowanie zaś jest szwem wojskowym.

Jeśli chodzi o wymiary rękawiczek, to damskie są objęte numeracją od 5½ do 7, męskie zaś od 7 do 10. Sprawa numeracji nie może też być lekceważona, istnieje bowiem wiele pań, które zrażają się od razu do rękawicznika, proponującego rękawiczki o ćwierć numeru większe, niż noszą rzeczywiście.

Na zakończenie ustalmy, jakie narzędzia i przyrządy niezbędne są dla rękawicznika.

Do kroju potrzebne są: stół specjalny z kantami ostrymi, kamień marmurowy do ścieniania skóry, nożyce, miara, tępy nóż do wyciągania kantów skóry (maszyna do kroju rękawiczek może zastąpić paru wykwalifikowanych krojczych).

Do szycia są konieczne: maszynka ręczna oraz maszyny do laszowania, stebnowania i okrętki.

Rola rzemieślnika nie kończy się jednak wtedy, gdy para rękawiczek jest gotowa. Musi on ją tak umiejętnie sprezentować, by jak najprędzej znalazła nabywcę.

I tutaj ogromne znaczenie ma ładna wystawa i dobrze pomyślana, stosowana zgodnie z wymaganiami miejscowego konsumenta, reklama.

Przez targi i wystawy do rozwoju produkcji rzemieślniczej

W dniach 30 kwietnia do 7 maja 1939 r. odbędzie się w ramach Międzynarodowych Targów Poznańskich VI Ogólnopolskie Targi Rzemiosła.

Targi Rzemiosła w Poznaniu, organizowane w roku bieżącym już po raz szósty, zyskały sobie uznanie sfer zainteresowanych. Organizatorzy tegorocznych Targów zabiegają, aby były na nich reprezentowane wszystkie grupy rzemiosła. Czynione są również starania, aby w Targach Poznańskich wzięło udział rzemiosło przyłączonego nie dawno Zaolzia.

Zrozumienie, że zarówno targi jak i wystawy mają duże znaczenie dla produkcji rzemieślniczej, winno coraz bardziej przenikać sfery rzemieślnicze w kraju i zagranicą.

Targi Rzemiosła spełniają podwójną rolę:

Z jednej strony dają twórczym pomysłom rzemieślniczym szeroką możność skutecznego propagowania zbyt swych udoskonalonych produktów — innych znów zachęcają do intensywnego współzawodnictwa; z drugiej strony ułatwiają one licznym kupcom i konsumentom zaopatrzenie się w bezpośrednich źródłach wytwórczych w przeróżne artykuły polskiej produkcji rzemieślniczej na ogół wciąż jeszcze niedostatecznie docenianej.

Rzemieślnik polski, którego warsztat pracy szczególnie potrzebuje tej odżywki gospodarczej, jaką jest wzmożenie swej produkcji, — powinien dzieła swych rąk przy każdej nadarzającej się okazji reklamować drogą wystawiania ich na targach i wystawach. Rzemieślnik polski nie może ograniczyć się tylko do samej produkcji, musi on wykazać również swoją prężność w kierunku zdobywania sobie coraz to nowych rynków zbytu, musi on być jednym słowem nietylko dobrym wytwórcą, ale również i dobrym kupcem. Udział w Targach zapewnia to najlepiej.

O samopomoc towarową

Powstał niedawno w Warszawie t. zw. Dom Hurtu. Celem jego m. in. jest:

zwiększenie obrotu hurtu i wytwórczości polskiej drogą nawiązania przez nie stałej współpracy z drobnymi kupcami, którzy — nie umiejąc często znaleźć polskich źródeł zakupu — byli dotychczas w bardzo wielu wypadkach stałymi odbiorcami towarów żydowskich;

ułatwienie wejścia na rynek nieznanych szerzej drobnym wytwórniom, bądź to wyrabiającym towary, produkowane na szerszą skalę niemal wyłącznie przez obce elementy bądź też ze względu na wysoką jakość produkcji, mogącym łatwo znaleźć stałych odbiorców;

umożliwienie zainicjowania na bardzo szeroką skalę propagandy hurtu i wytwórczości polskiej drogą wspólnej akcji reklamowej.

Powstanie Domu Hurtu powitano nie tylko w Warszawie ale i w całej Polsce z radością i wiarą, że podjęta akcja da pozytywne rezultaty.

Podobną rolę powinnyby spełniać wśród Polonii Zagranicznej domy towarowe, zakładane przez Polaków i dla Polaków. Domy takie — udzielając kredytu towarowego nie tylko stanowiłyby dużą pomoc dla drobnej wytwórczości polskiej zagranicą, ale podnosiłyby warsztaty pracy i jednoczyły polskich rzemieślników i kupców.

Innym jeszcze, poważnym atutem jest tutaj możność wspólnej propagandy, która obejmowałaby zarówno Polaków jak i innych miejscowych konsumentów.

Sprawa polskich domów towarowych winna być jak najenergiczniej podjęta w środowiskach polskich zagranicą.

Można dokształcać się na odległość

Człowiek, który osiągnął większy zasób wiedzy łatwiej radzi sobie w życiu, łatwiej uzyska pracę oraz prędzej wyróżni się i osiągnie wyższe stanowisko. Do niedawna ukończenie szkoły bez oderwania się od zwykłych zajęć było wprost niemożliwe. Dziś można nie porzucając domu i zajęcia, zapełnić produkcyjną pracą wolne godziny dnia i wieczora i kształcić się korespondencyjnie planowo, pod kompetentnym kierunkiem.

Nauczanie metodą korespondencyjną jest prowadzone zagranicą od całego szeregu lat i daje bardzo dobre wyniki. Szczególnie w Stanach Zjednoczonych i w Anglii uczelnie korespondencyjne są doniosłym czynnikiem upowszechnienia wiedzy ogólnej i wiadomości fachowych.

Nauczanie odbywa się w sposób następujący: uczniowi, który się zapisał i został przyjęty na jeden z kursów prowadzonych przez uczelnię korespondencyjną, instytucja ta wysyła zeszyty (skrypty). Na końcu każdej lekcji, na które podzielone są skrypty, umieszczone są ćwiczenia, umożliwiające uczniowi powtórzenie opanowanego materiału zawartego w kursie. Do każdego zeszytu dołączone są zadania, które uczeń obowiązany jest samodzielnie opracować na

piśmie i przysłać do poprawienia i oceny uczelni. W Polsce centralną instytucją tego rodzaju jest Powszechna Uczelnia Korespondencyjna (Warszawa 1, Mokotowska 19 m. 67). Uczniem P. U. K. może zostać każdy, kto pragnie się uczyć, byle tylko umiał czytać, pisać oraz trochę rachować. Z takim zasobem wiadomości może już zapisać się na półroczny przygotowawczy kurs szkoły powszechnej, obejmujący zakres 4 klas szkoły powszechnej; następnym etapem nauki jest roczny kurs szkoły powszechnej, obejmujący zakres 5 — 7 klas. Jeśli kto na tym wykształceniu nie zechce poprzestać, może przerobić w P. U. K. czteroklasowy kurs gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu, lub trzyklasowy kurs gimnazjum kupieckiego.

Można również przerabiać tylko poszczególne przedmioty z tych kursów. Dla ludzi interesujących się naszym życiem gospodarczym, społecznym, kulturalnym i t. p. prowadzi P. U. K. kurs wiedzy o Polsce.

Zwłaszcza dla samouków i robotników, zatrudnionych w warsztatach pracy, odległych od ośrodków kulturalno-oświatowych, dokształcanie się metodą korespondencyjną posiada niezmiernie doniosłe znaczenie.

Rzemiosło w kraju

CZY MOŻLIWA JEST W POLSCE NOSTRYFIKACJA ZAGRANICZNEJ KARTY RZEMIEŚLNICZEJ.

Do Izby Rzemieślniczej w Warszawie zgłosił się petent przedstawiający kartę rzemieślniczą na kuśnierstwo, wydaną w dniu 1 kwietnia 1936 r. przez Izbę Rzemieślniczą w Berlinie, prosząc o nostryfikację tejże karty na kartę rzemieślniczą polską.

Izba Rzemieślnicza w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o udzielenie autorytatywnego wyjaśnienia, czy wyżej wymieniony dokument można nostryfikować, a jeśli tak, to w jaki sposób.

W odpowiedzi Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 26 stycznia 1939 r. Nr. PR. II — 3/498 wyjaśniło, że przedłożona przez petenta karta rzemieślnicza może stanowić jedynie dokument ułatwiający rozpatrzenie jego podania o udzielenie karty rzemieślniczej w trybie art. 146 prawa przemysłowego, jednakże dokument ten nie może być nostryfikowany i nie może być podstawą do kształcenia terminatorów.

PRAWA NABYTE W ZWIĄZKU Z PROWADZENIEM RZEMIOSŁA POZA TERYTORIUM PAŃSTWA POLSKIEGO.

Do Izby Rzemieślniczej w Warszawie zwrócił się petent, który przy podaniu o stwierdzenie posiadania praw nabytych do samoistnego prowadzenia rzemiosła, przedstawił odpis zaświadczenia Urzędu Przemysłowego w Lipsku z dnia 28 listopada 1928 r., które stwierdza, że „zameldował tam pracownię kuśnierską dnia 29 czerwca 1916 r. i jej więcej nie wymeldował".

Na skutek zapytania Izby Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 23 grudnia 1938 r. Nr. PR. II — 3/474 wyjaśniło, że obywatele polscy mają podstawę do powoływania się na prawa nabyte w rozumieniu art. 3 ust. 2 prawa przemysłowego w związku z prowadzeniem rzemiosła poza obecnymi granicami Państwa Polskiego, jeśli prowadzili rzemiosło w jednym z państw zaborczych przed powstaniem Państwa Polskiego zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P.

Pan Minister Przemysłu i Handlu pismem z dnia 25 lutego r. b. powołał nowy Zarząd i Komisję Rewizyjną Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w następującym składzie:

Zarząd:

Prezes — Wędrychowski Jan Marian — mistrz stolarsko-tapicerski — Warszawa,

Vice-Prezes — Chowańczak Jan — mistrz kuśnierski — Warszawa.

Członkowie Zarządu:

Inż. Tyrowicz Tadeusz — mistrz kamieniarski — Prezes Izby Rzemieślniczej we Lwowie,

Balcer Edward — mistrz kowalski— Prezes Izby Rzemieślniczej w Kielcach,

Dr. Jahoda - Żółtowski Robert — mistrz introligatorski, Poseł na Sejm, Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie,

Leitnaker Edward — inż.-ceramik,

Trawiński Andrzej — mistrz krawiecki w Poznaniu.

Komisja Rewizyjna:

Prezes — Kamler Leopold — mistrz stolarski w Warszawie.

Członkowie:

Godek Piotr — mistrz rzeźnicki w Bydgoszczy,

Sikorski Bolesław — mistrz krawiecki w Warszawie.

KRONIKA

POŚWIĘCENIE WŁASNEGO LOKALU POLSKIEJ CENTRALI HANDLOWEJ WE FRANCJI.

W dniu 12 marca odbyła się we Francji uroczystość poświęcenia własnego lokalu Polskiej Centrali Handlowej.

Siedzibą Polskiej Centrali Handlowej jest Lens. Bliższy adres Centrali: 14, Route De Béthune.

POWOŁANIE KOMISJI EKONOMICZNO-SPOŁECZNEJ ZWIĄZKU POLAKÓW WE FRANCJI.

W styczniu powołano do życia Komisję Ekonomiczno - Społeczną Związku Polaków we Francji.

Komisja została podzielona na następujące referaty: rzemiosło i kupiectwo, sprawy gospodarczo - handlowe, samopomoc, sprawy statystyczne.

Jedną z zasadniczych prac, które podejmuje komisja, jest dokształcanie zawodowe obywateli polskich, zatrudnionych w handlu i rzemiośle. W tej dziedzinie Komisja współdziałać będzie ściśle ze Związkiem Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, otaczając szczególną opieką młodzież oraz starając się o odpowiednie fundusze i instruktorów.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy: Inż. J. Grabowski   Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Wł. Oszelda

Druk. „WIEK NOWY" Warszawa, ul. Nowe Miasto 1, tel. 11-33-05.